

Zapewniamy Ciebie, Drogi Prezydencie, iż polska inteligencja dołoży wszystkich sił w pracy i w walce o pokój i socjalizm, o rozkwit naszej Ojczyzny

— piszą w liście do Prezydenta Bieruta uczestnicy Kongresu Inżynierów i Techników

uczestnicy Kongresu Inżynierów i Techników, delegaci szeregowej rzeszy polskiej inteligencji technicznej składają Ci, Obywatelu Prezydencie — Wielkiemu Budowniczemu Polski Ludowej, Ukończanemu Przywódcy i Nauczycielowi Narodu Polskiego, Opiekunowi polskiej nauki i techniki, wyraży głębokiej czci i przywiązania.

Słowa Twoje skierowane do nas i do całej polskiej inteligencji technicznej wskazują nam drogę, jaką będziemy kroczyć w naszej pracy zawodowej i społecznej.

Słowa Twoje skierowane do uczestników Kongresu są dobitnym wyrazem szczególnej troski, jaką Rząd i Partia otaczają inteligencję techniczną.

Z radością i entuzjazmem oddajemy nasze doświadczenia, wiedzę i zdolności Ojczyźnie i Narodowi budującemu szczęśliwe jutro wbrew wrogim Polsce knowaniom imperia listów anglo-amerykańskich i ich sojuszników hitlerowskich, wbrew zdradzieckim usiłowaniom niedobitków faszystowskich w kraju.

Nigdy dotąd nie miał inżynier i technik polski tak wspaniałych możliwości twórczej pracy jak obecnie, nigdy dotąd nie mógł tak pożytecznie i skutecznie służyć Ojczyźnie i całemu Narodowi.

W nieograniczonych możliwościach zdobywania i pogłębiania wiedzy technicznej, nabywania praktyki i wzbogacania doświadczeń w najnowocześniejszych procesach produkcyjnych, szczególnie cenną dla nas techników jest braterska przyjaźń i szczerą pomoc Związku Radzieckiego.

Kongres nasz postawił przed polskimi inżynierami i technicznymi wszystkimi specjalności doniosłe zadania skoncentrowania wysiłków w celu rozwiązania wziętych problemów produkcyjnych wskazanych nam przez VII Plenum KC PZPR.

Będziemy śmieiej i szerzej wprowadzać przodujące metody pracy, rozwijać i udoskonalać technikę.

Kongres nasz obradując w przedniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za manifestował jeszcze ściślejsze włączenie polskiej inteligencji technicznej w szeregi Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego jest naszym programem. Jest programem wszystkich polskich inżynierów i techników, gdyż chcemy uczestniczyć w budowie Polski bogatej, silnej i niezależnej.

Zapewniamy Ciebie, Drogi Prezydencie, że polska inteligencja techniczna u boku klasy robotniczej, pod Twoim przewodnictwem dołoży wszystkich swych sił w pracy i walce o pokój, i socjalizm, o rozkwit naszej Ojczyzny.

**Dzis w numerze nowy wielki konkurs**

„Echa Krakowskiego” i Powszechnego Domu Towarowego

**„MIESIĄC WZOROWEJ OBSŁUGI”**

Radiodiodniak, aparat fotograficzny i wiele innych CENNYCH NAGRÓD czekają na zwycięzców konkursu **Szczegóły na str. 4**

# Echa Krakowskie

Nr 235 (21.1)

Rok V. Kraków

Środa, 1 października 1952 r. Nr. 235.

## Kraków stanie się wielkim portem

na magistrali rzecznej Śląsk — Wisła

**Znikną raz na zawsze straszliwe klęski powodzi a olbrzymie masy wód staną się potężną siłą w służbie człowieka**

PROGRAM Wyborczy Frontu Narodowego stawia przed naszymi oczyma wspaniałą wizję przyszłości, która snuje się przed nami jak barwny film, przedstawiający Polskę z nowymi, wielkimi miastami, ośrodkami przemysłowymi, liniami komunikacyjnymi itp. — oświadczył prof. dr

**37 brygada SP z Nowej Huty wykonała przed terminem plan turnusowy**

37 brygada Powszechnego Organizacji „Służba Polsce” pracująca przy budowie kombinatu Nowa Huta, wykonała plan turnusowy w 101 proc. dnia 20 dni przed terminem, dając dodatkową produkcję wartości 25.000 zł. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się w dużej mierze zorganizowanie na szeroką skalę współzawodnictwa pracy oraz kolektynny wysiłek wszystkich junaków, którzy nie szczędzili starań, aby jak najlepiej wywiązać się z powierzonych im obowiązków. (mik)

Witold Zechenter

**POWITANIE**

Słychać piosenkę miłą, swojską — wraca z manewrów nasze wojsko!

Wraca z uśmiechem, krokiem dziarskim, z rozmachem chłopskim, robociarskim.

Kwiaty się śmieją jak wawrzyny, z kwiatów błyskają karabiny.

Jesień ku brunokm słońce nagnie — słońce rozszrebrzy szary bagnet.

Młodzież rozgwarany tworzy szpaler, dzieci z zielonych biegną alei.

Okrzyki, kwiaty, uśmiech kwitnie — a wojsko idzie równym rytmem.

Do rytmu serca ten rytm akordem — uśmiech na sercach drży jak order.

Piosenka płynie tak wesoło — a nad nią wzlata biały gołąb.

Suną oddziały tętnem kroków — i wsi i miastu niosą pokój!

W. Milata przedstawicielowi „Gazety Krakowskiej”. Pierwsze stadia realizacji tego wspaniałego planu obejmują przede wszystkim południową część Polski: Karpaty, Podkarpacie, Śląsk. Tu właśnie czeka naszych uczonych, inżynierów, techników i robotników olbrzymie zadanie opanowania rzek górskich i potoków.

ROKROCZNIE — jak mówi dr inż. Zbigniew Kajetanowicz, kierownik krakowskiego oddziału PIHM — narazone jest przez powódzie 700 km dróg kołowych, 180 km dróg kolejowych, 2000 mostów, 63 miasta, 17 uzdrowisk, 135 osiedli wiejskich, 500 zakładów przemysłowych. To niebezpieczeństwo grozi ze strony 16 rzek i 7.000 potoków łącznej długości 1.600 km. Wyrządzą one w okresie od 1914 do 1951 roku szkód na sumę 870 milionów zł., średnio 23 miliony zł. rocznie. W jednym tylko 1934 roku wielka powódź spowodowała zniszczenia, ocenione na ćwierć miliarda zł. W przytoczonych stratach nie uwzględnia się strat poniesionych np. przez splukiwanie gleby.

Olbrzymie ilości wody z topniejących śniegów są dotychczas postrachem, a mogłyby być z pożytkiem wykorzystane. Jak stwierdza prof. Milata — w roku 1951-52 w Karpatach leżało w postaci śniegu 14 miliardów metrów sześć.

**Ogólnopolski zjazd konserwatorów obradował na Wawelu**

Zagajając VII ogólnopolski zjazd konserwatorów, który odbył się na Wawelu, min. Dybowski podziękował konserwatorów za osiągnięcia w zakresie ochrony naszych zabytków, przy czym podkreślił konieczność ratowania ginących zabytków drewnianego budownictwa wiejskiego.

Aktualne zagadnienia konserwacji zabytków omówił w referacie prof. dr Zachwatowicz. Zwrócił on uwagę na konieczność stałego pogłębiania badań naukowych i ścisłego powiązania pracy konserwatora z działalnością urbanisty.

W dalszym ciągu obrad. wygłoszone zostały referaty inż. arch. Zborowskiego i inż. arch. Podlewskiego pt. „Zabytkowe zespoły urbanistyczne” oraz prof. dr Ciołka „Ochrona zabytków budownictwa wiejskiego w związku z przebudową wsi”.

W zjeździe wzięli udział, obok ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego, wiceminister budowy miast i osiedli Wolski, dyrektor Zakładu Osiedli Robotniczych Goryński i naczelny architekt Warszawy Sigalin. Uczestnicy zjazdu zwracają obecnie zabytki w woj. krakowskim, katowickim i opolskim.

wody, która spłynęła bez żadnego pożytku.

**Woda zastąpi węgiel**

W ODY nasze wykorzystujemy w sposób niezwykle ubogi. Inż. Z. Mikucki, dyrektor Okręgu Dróg Wodnych w Krakowie stwierdza, że przed wojną załadwie 1.6 proc. towarów przewoziłyśmy wodą, podczas gdy w Czechosławacji transport wodą obejmował 20 proc. towarów, w Niemczech 26, a w ZSRR — 35 proc. A przecież transport wodny góruje nad każdym innym: małym zużyciem siły (czterokrotnie w stosunku do transportu kolejowego, 15-krotnie w stosunku do transportu samochodowego), mniejszym zużyciem taboru, małymi kosztami obsługi, które na kolei są wyższe 4.3 raza, w transporcie samochodowym — 13.6 raza.

(Dokończenie na str. 2).

**Narody krajów Azji pragną pokoju — stwierdził Kuo Mo-żo**

w rozmowie z korespondentem dziennika „Prawda” MOSKWA

NA łamach „Prawdy” ukazał się wywiad pekińskiego korespondenta tego dziennika z przewodniczącym Ogólnochińskiego Komitetu Obrony Pokoju Kuo Mo-żo o przygotowaniach chińskich mas ludowych do Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Naród chiński — oświadczył Kuo Mo-żo — na własnym doświadczeniu historycznym uświadomił sobie całą doniosłość walki o pokój przeciwko agresji. W ciągu przeszło 100 lat walczył on mężnie przeciw kapitalistom obcym, dążącym do zaboru naszej ziemi i do zagarnięcia jej bogactw. W ub. 30 latach walka ta toczyła się pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i uwieńczyła została historycznym zwycięstwem narodu chińskiego. Otworzyła się przed nami droga wspaniałej pracy twórczej. Pomyślny rozwój naszego budownictwa możliwy jest jedynie pod tym warunkiem, że pokój nie zostanie naruszony. Dlatego też pokój jest nam tak drogi.

Kuo Mo-żo podkreślił dalej, że naród chiński wita serdecznie przybywających delegatów i przywiązuje wielkie nadzieje do Kongresu pekińskiego. Już sam fakt, że narody wielu krajów Azji i strefy Pacyfiku powitały z radością uchwałę o zwołaniu Kongresu, świadczy o tym, że narody te pragną pokoju — oświadczył Kuo Mo-żo.

**Okręgowe Komisje Wyborcze Ziemi Krakowskiej zarejestrowały listy kandydatów Frontu Narodowego**

OKRĘG WYBORCZY NR 58 W KRAKOWIE  
Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 58 w Krakowie podaje do wiadomości:  
Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgo

wa Komisja Wyborcza Nr 58 w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 58 w Krakowie rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Krakowie następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów.

- Kandydaci na posłów:
1. Cyrankiewicz Józef — prezes Rady Ministrów,
  2. Kołodziejski Henryk — prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej,
  3. Kieniewicz Bolesław — generał, dowódca krakowskiego Okręgu Wojskowego, uczestnik walk I Armii na szlaku od Leningo do Berlina,
  4. Marchlewski Teodor — naukowiec, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego,
  5. Mrugacz Tadeusz — robotnik, działacz społeczny, dyrektor Zakładów Gazowych Okręgu Krakowskiego,
  6. Kosiorowski Roman — majster, budowlany ZPB Nowa Huta.

- Kandydaci na zastępców posłów:
1. Kozłowska Jadwiga — brakarka Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego, uczestniczka walk strajkowych w „Semperlicie”,
  2. Manciewicz Jan — mechanik, racjonalizator Krakowskiej Wytwórni papierosów,
  3. Dulian Mieczysław — brygadysta ZPB Nowa Huta.

**OKRĘG WYBORCZY NR 59 W NOWYM TARGU**

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 59 w Nowym Targu podaje do wiadomości:  
Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 59 w Nowym Targu podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 59 w Nowym Targu rozpatrzona i zarejestrowana została, zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Nowym Targu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów.

- Kandydaci na posłów:
1. Reczek Włodzimierz — działacz społeczny,
  2. Lekczyńska Jadwiga — naukowiec, pracownik Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin,
  3. Chudoba Jakub — chłop ze wsi Szafary, sekretarz powiatowego zarządu ZSCH,
  4. Nowicka Małgorzata — nauczycielka, działaczka społeczna,
  5. Wiktor Jan — literat,
  6. Malik Stanisław — chłop z gmady Rybna pow. Krakow,

- Kandydaci na zastępców posłów:
1. Górka Józef — chłop z gromady Legi pow. Mysłenice,
  2. Rażny Józef — rzemieślnik,
  3. Trybus Wojciech — ślusarz, racjonalizator, pracownik Państwowych Kolei Linowych w Zakopanem.

**OKRĘG WYBORCZY NR 60 W NOWYM SĄCZU**

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 60 w Nowym Sączu podaje do wiadomości:  
Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 60 w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 60 w Nowym Sączu rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Nowym Sączu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów.

- Kandydaci na posłów:
1. Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligii Kobiet,
  2. Motyka Lucjan — działacz społeczny,
  3. Wróblewski Zenon — działacz społeczny,
  4. Woźniak Wiktor — chłop, prezes powiatowego zarządu ZSCH w Łi manowej,
  5. Krzyżak Anna — chłopka, kierownik Wydziału Politycznego POM w Krynicy,
  7. Brzegowy Władysław — chłop z Trzciany pow. Bochnia, uczestnik walk w Łapanowie.

- Kandydaci na zastępców posłów:
1. Sadłoń Michał — kotlarz, przodownik pracy z Warsztatów Naprawczych PKP w Nowym Sączu,
  2. Wojs Adolf — górnik z salin bocheńskich, przodownik pracy, (Dokończenie na str. 2)

**W okręgu krakowskim 90 proc. osób uprawnionych do głosowania sprawdziło spisy wyborców**

CO DZIENNIE w godzinach popołudniowych lokale Obwodowych Komisji Wyborczych wypełnione były tłumem osób, które chciały sprawdzić swoje nazwiska w spisach wyborców. Każdy chciał się upewnić, że nazwisko jego zostało podane bezbłędnie.

W całym okręgu krakowskim 90 proc. osób uprawnionych do głosowania sprawdziło spisy wyborców, przy czym w 61 Obwodowych Komisjach Wyborczych 100 proc. wyborców sprawdziło spisy. Pierwszymi, w których 100 proc. osób uprawnionych do głosowania sprawdziło spisy wyborców, były komisje: nr 28, 42, 62, 76, 87, 89, 108, 148, 161 i 178.

**PRZODOWNICY Z PANSTW. SZPITALA KLINICZNEGO**



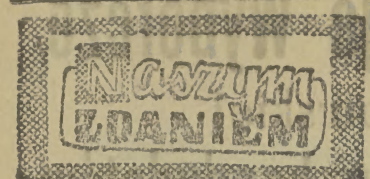
HELENA PIĄTKA pracuje jako księgowy, czterokrotnie w ostatnich dwu latach wyróżniono ją tytułem przodownika.



JÓZEF OKON pełni funkcję społecznego inspektora i jest członkiem prezydium rady miejskiej.

**Dzis 6 stron**

# Kongresu Inżynierów i Techników



## Chiny Ludowe - potężne ogniwo obozu pokoju

TRZY lata liczy Chińska Republika Ludowa. 1-go października 1949 roku czerwony sztandar z pięciorami złotymi gwiazdami zaciągnięty przed dawnym pałacem cesarskim w Pekinie obwieszczał narodowi chińskiemu, obwieszczał światu jedno z najbardziej doniosłych wydarzeń historycznych naszych czasów - powstanie Chińskiej Republiki Ludowej.

Został położony kres wiekowemu panowaniu imperializmu i sprzymierzonej z nim rodzimej reakcji. 500-milionowy naród chiński ujął władzę w swe ręce i pod wodzą swego partii - Komunistycznej Partii Chin, pod wodzą Mao Tse-tunga wkroczył w nową erę swych dziejów.

Historyczne zwycięstwo ludu chińskiego, otwierające nową kartę w dziejach nie tylko Chin, lecz również całej Azji nie było łatwe. Droga do zwycięstwa wiodła poprzez długie lata krwawej walki przeciwko zmurszałym feudalizmowi chińskiemu i obcym grabieżcom, wiodła poprzez rewolucję 1925 roku, poprzez wieloletnią wojnę przeciw japońskim najeźdźcom, poprzez wojnę wyzwoleniczą przeciw klicie Czang Kai-szeka, wspomaganej przez amerykańskich imperialistów.

Ani 6 miliardów dolarów, którymi Waszyngton wsparł Czang Kai-szeka, ani nowoczesna broń nie uratowały amerykańskiego pupilka. Zwycięski marsz ludu chińskiego przepełnił kuomintangowskich zdrajców. Pokrzyżowane zostały plany imperialistycznych polityków, którzy traktowali Chiny nie tylko jako teren eksploatacji, lecz również jako bazę agresji, bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jako odcieczkę dla podbojów na Dalekim Wschodzie.

Zwycięstwo ludu chińskiego przekreśliło te plany. Nie znaczy to jednak, że amerykańscy imperialiści pogodzili się ze swą klęską. Agresja amerykańska w Korei w czerwcu 1950 roku traktowana była przez Waszyngton jako wstęp do agresji przeciw Chinom Ludowym. Ale bohaterka postawa ludu koreańskiego i ochotników chińskich uniemożliwiła i uniemożliwia w dalszym ciągu amerykańskim najeźdźcom rozszerzenie agresji.

Nie uda się amerykańskim ciemiężycielom narodów powrócić do Chin. Nie uda im się zatrzymać biegu historii. Chińska Republika Ludowa, potężne ogniwo światowego obozu pokoju przekształca się z kraju zacofanego i słabego - w kraj uprzemysłowiony i silny.

Naród chiński w pełni zdaje sobie sprawę jak wiele zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu. „...gdyby nie było Związku Radzieckiego, gdyby nie osiągnięcie zwycięstwa w antyfaszystowskiej drugiej wojnie światowej, gdyby, a jest to rzecz szczególnie ważnej dla nas - pisał Mao Tse-tung - nie rozgromiono imperializmu japońskiego, gdyby w Europie nie zostały utworzone kraje nowej demokracji, gdyby nie wzrastała coraz bardziej walka uciśnionych krajów Wschodu... to presja międzynarodowych sił reakcji byłaby o wiele silniejsza niż obecnie. Czy w takich okolicznościach można byłoby odnieść zwycięstwo? Oczywiście, że nie!”

W lutym 1950 roku został podpisany w Moskwie historyczny układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Wicepremier Mołotow tak określił znaczenie tego układu: „Zawarty w lutym układ o braterskim sojuszu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową przekształca przyjaźń radziecko-chińską w tak wielką i potężną siłę w dziele umocnienia pokoju na całym świecie, jakiej nie ma i nie było w dziejach ludzkości”.

Nowym przejawem wielkiej przyjaźni między ludami były podpisane ostatnio w Moskwie układy w sprawie przekazania Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej oraz w sprawie przedłużenia terminu wspólnego używania chińskiej wojskowej bazy morskiej w Port Arturze. Układy te nacechowane głęboką troską i dążeniem obu stron do utrzymania i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie są jeszcze jednym dowodem niewzruszonej przyjaźni, łączącej oba narody. Tysiące kilometrów dzielą Polskę od Chin, Warszawę od Pekinu, Wisłę od Jang Tse-kiangu. Ale oba i te narody żyją jednym życiem i jednymi celami. Łączy je wspólna walka przeciwko wspólnym wrogom. I dla tego nas, Polaków, radością napawają zwycięstwa wielkiego, bohaterskiego narodu chińskiego. W dniu jego święta życzymy mu dalszych sukcesów w walce o rozkwit jego wolnej ojczyzny.

29 WRZEŚNIA zakończył obrady II Kongres Inżynierów i Techników Polskich. W drugim dniu obrad trwała w dalszym ciągu dyskusja. Wzięli w niej udział inżynierowie i technicy, racjonalizatorzy i naukowcy, przedstawiciele wszystkich niemal gałęzi techniki.

W DYSKUSJI pierwszy zabiera głos długoletni pracownik przemysłu elektromaszynowego, profesor Politechniki Warszawskiej, dyrektor naukowy Instytutu Elektrotechniki - inż. Jerzy Lando.

Mówca wskazuje na doniosłą rolę automatyzacji procesów produkcyjnych dla rozwoju naszej gospodarki, podkreślając, iż stopniowo zaczynamy przechodzić od stadium mechanicznej przemysłu do nowego wyższego stadium: automatyzacji procesów wytwórczych.

Przemawia z kolei Inspektor Inwestycji Centr. Zarz. Przem. Naftowego, wybitny wynalazca i racjonalizator urządzeń i narzędzi wernikowych - inż. Mieczysław Mrzek, który w swej 30-letniej przeszłości pracy w przemyśle naftowym pełnił funkcje od wiertacza aż do dyrektora.

Stwierdza on, iż do niedawna jeszcze personel techniczny zbyt mało interesował się wprowadzaniem w przemyśle nowych wynalazków. Na tym polu obecnie nastąpiła już znaczna poprawa, wyrażająca się m. in. w realizacji podjętych przez zespoły inżynierów i techników zobowiązań dotyczących upowszechniania i wprowadzania do produkcji postępu technicznego.

Omawiając rozwój naszego przemysłu chemicznego, inż. mechanik Karol Sobolewski z Centralnego Zarz. Bud. w Zakł. Chemicznych w Gliwicach zwraca uwagę, iż prowadzona już masowa produkcja aparatury chemicznej wymaga wprowadzenia normalizacji wytworzonego sprzętu.

Zabierający następnie głos w dyskusji inż. Seweryn Wróbel z Ministerstwa Kolei omawia szeroko osiągnięcia, braki i zadania kolejnictwa polskiego, następnie zaś zajmuje się zagadnieniem udziału inżynierów technicznych w walce o nowe kadry.

Naczelny dyrektor Nowej Huty - inż. Jan Aniela mówi o oibryzmim wpływie, jaki budowa największej tej inwestycji Planu 6-letniego wywiera na całokształt polskiej myśli technicznej, na postęp techniczny w kraju.

Wiceminister Górnictwa inż. Bolesław Krupniński mówi o rozwoju naszego głównego narodowego przemysłu - przemysłu węglowego. Podkreśla on, że wraz z postępowaniem technicznym praca polskiego górnika coraz bardziej związana jest z pracą inżyniera i technika.

O ROLI inżyniera i technika w upowszechnianiu szkolenia metodą Kowalowa mówi następny dyskutant, sekretarz ZG Zw. Zaw. Włóknarzy Antoni Aniołkiewicz. Omawia on poważne sukcesy, jakie przyniósł włóknienictwu uzyskanie dzięki metodzie inż. Kowalowa, która przeszło już 12,5 tys. włóknarzy. Dalsze upowszechnienie metody jest konieczne szczególnie w okresie trudności, jakie przeżywa przemysł włóknienictwa.

O znaczeniu budowy Pałacu Kultury i Nauki, budowy, która stała się dla naszego budownictwa szkołą nowoczesnych metod organizacji pracy i form wykonawstwa, która wykształciła kadry naszych przyszłych specjalistów w dziedzinie budownictwa wysokościowego, mówi następca Kowalowa, inżynier i architekt, jeden z realizatorów trasy W - Z, inż. Henryk Januszewski.

W imieniu robotników, inżynierów i techników Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pafawag” przekazuje zebrałym gorące życzenia i pozdrowienia główny inżynier tej fabryki, wybitny

## W Krakowie odbyła się wojewódzka narada aktywów rze mięślniczych

STARANIEM samorządu rze-mięślniczego i delegatury Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych odbyła się w Krakowie wojewódzka narada robocza aktywów rze-mięślniczych i działaczy spółdzielczych z udziałem przedstawicieli Partii, Prezydium Woj. Rady Narodowej, Związku Izby Rzemieślniczej RP, Spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych, związków branżowych, Izby Rzemieślniczej i podległych jej organizacji.

Wygłoszone referaty oraz bogata dyskusja odtworzyła obecną sytuację w woj. krakowskim w dziedzinie społecznej, rzemiosła, działalności związków branżowych oraz współpracy samorządu spółdzielczego i rze-mięślniczego w zakresie przebudowy struktury gospodarki społecznej i rzemiosła. O nowych drogach rozwojowych, wytyczonych rzemiosłu polskiemu Programem Frontu Narodowego, mówił przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Kazimierz Pasadyn. (cz)

specjalista z zakresu budowy wagonów, Mieczysław Smoderak.

Kolejnym mówcą jest przodujący górnik kop. im. Thoreza - Bolesław Fietko, wielokrotny przodownik pracy, kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W imieniu tysięcy młodych, wyszkolonych po wojnie inżynierów i techników zabiera głos ZMP-owiec inż. Bolesław Gliksman, który ukończył w roku 1951 Politechnikę Śląską, obecnie zaś pracuje w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Południowego.

TECHNIK Ludwik Glasberg, kierownik Działu Nawijalni Warsztatów Elektrotechnicznych PKP we Wrocławiu, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy, posiadacz srebrnej odznaki przodownika pracy i srebrnej odznaki racjonalizatora pracy, omawia zagadnienie wymiany doświadczonych podległych poszczególnym zakładom.

Mgr inż. Zygmunt Majewski - przedstawiciel Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej, porusza zagadnienie popularyzacji wśród inteligencji technicznej i racjonalizatorów najnowszych osiągnięć techniki przedstawionych w fachowej literaturze krajowej i zagranicznej.

O bohaterskiej pomocy konsultantów radzieckich, których współpraca umożliwiła budowę pełnomorskich jednostek w słoczni szczytniejskiej - mówi inż. Zdzisław Hrut, który w 1950 r. ukończył Szkołę Inżynierską w Szczecinie.

O pierwie obładowej przewodności odczytuje wśród oklasków teksty depesz jakie nadeszły do Prezydium Kongresu. Następnie w imieniu architektów i urbanistów polskich pozdrawia uczestników Kongresu - dyrektor Biura Urbanistycznego Warszawy inż. Zygmunt Skibniewski.

Dalej przemawiają: dyrektor Instytutu Celulozowo - Papierniczego w Łodzi, laureat Nagrody Państwowej zespołowej III stopnia w dziedzinie postępu technicznego za rok 1951 dr Jadwiga Marchewska - Szarjerowa, dyrektor kop. „Prezydent” - Robert Jarnzak, inż. Konstanty Czapki, przedstawiciel Instytutu Odlewnictwa w Krakowie - inż. Felczarski, przedstawiciel Min. Rolnictwa inż. Stobnicki, technik - mechanik z zakładów ZPB im. Stalina w Łodzi Edward Stowroński oraz inż. Rachowski z Zakładów Starachowickich.

Następnie wicepremier Jędrzychowski dokonuje wręczenia odznaczeń tej części laureatów tegorocznych nagród państwowych, których prace związane są ściśle z techniką i pracami starszych technicznych.

Podsumowania dyskusji dokonuje przewodniczący obrad Prezes NOT - inż. B. Rumiński.

Następnie wśród powszechnego entuzjazmu zebrani uchwalają jednomyślnie tekst listu do Prezydenta Bo-

lesława Bieruta. Padają okrzyki na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej. Gorącą manifestacją zebrani dokumentują swą solidarność z Programem Wyborczym Frontu Narodowego. (Tekst listu podajemy osobno).

Również Jednomyślnie zostaje przyjęta rezolucja II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich. Znowo ponad 2 tyśięczna rzesza delegatów manifestuje na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Chorożęgo Świątecznego Obozu Pokoju Józefa Stalina. Obrady zamyka inż. B. Rumiński.

## Ujarzmienie górskich rzek i potoków BĘDZIE I-szym ETAPEM WIELKIEGO PLANU

przeobrażenia przyrody w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Już realizacja pierwszego etapu planu da nam 2 miliardy kilowatogodzin rocznie, a praca 1 kilowatogodzin równoznaczna jest z pracą wykonania 2 par obuwia, wydobycia 75 kg węgla, czy utkania 100 m. tkaniny wełnianej.

Ten „biały węgiel” - w postaci energii wodnej - pozwoli nam zaoszczędzić 3 miliony ton węgla rocznie.

### Pierwszy etap planu

INŻ. Kajetanowicz stwierdza, że krakowski oddział Hydroprojektu kończy obecnie kompleksowy plan zabudowy potoków. Plan ten obejmuje:

- powiększenie zalesienia terenów górskich o 24 proc., co poprawi warunki klimatyczne i glebowe,
- budowę 200 małych zbiorników o łącznej pojemności 250 milionów sześć., co pozwoli opanować fale powodziowe,
- budowę 430 zapór szutrowych, które nie dopuszczą do zażwirowania koryt rzecznych i pobudowania zbiorników,

## Rozpatrzone i zarejestrowane przez Okręgowe Komisje Wyborcze listy kandydatów Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

3. Smoleń Bronisław - chłop z gromady Męcina pow. Limanowa.

### OKRĘG WYBORCZY NR 61 W TARNOWIE

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 61 w Tarnowie podaje do wiadomości: Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku - Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - Okręgo-

wa Komisja Wyborcza Nr. 61 w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 61 w Tarnowie rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Tarnowie następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów.

Kandydaci na posłów:

1. Skrzyszewski Stanisław - inżynier,
2. Wojciechowski Stanisław - tokarz, przodownik pracy w Zakładach Mechanicznych,
3. Drobnier Bolesław - działacz społeczny,
4. Zemanek Zofia - działaczka społeczna,
5. Gut Władysława - chłopka z gromady Bruśnik pow. Tarnów,

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Rak Stanisław - ślusarz z Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie, przodownik pracy,
2. Bocheński Aleksander - inżynier - rolnik, działacz katolicki.

### OKRĘG WYBORCZY NR 62 W OSWIECIMIU

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 62 w Oświęcimiu podaje do wiadomości:

Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku - Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 62 w Oświęcimiu podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 62 w Oświęcimiu rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Oświęcimiu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Rumiński Bronisław - inżynier, minister,
2. Polewka Adam - literat,
3. Cieślak Stanisław - nauczyciel, działacz ludowy,
4. Tomiak Aniela - robotnica, przodownica AZPB Andrychów,
5. Bulwan Tadeusz - ślusarz, mistrz zmianowy Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu,
6. Zwierzyna Olga - chłopka, działaczka społeczna, sekretarz Powiatowego Zarządu ZSCh w Żywcu.

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Bukowczan Józef - tokarz, przodownik pracy z huty Węgierska Górka,
2. Kos Stefania - chłopka z gromady Moszczanica, pow. Żywiec,
3. Sroka Michał - górnik, przodownik pracy z kop. „Brzeszcz”.

### OKRĘG WYBORCZY NR 63 W CHRZANOWIE

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 63 w Chrzanowie podaje do wiadomości:

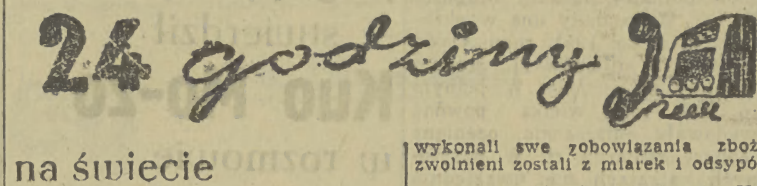
Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku - Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 63 w Chrzanowie podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 63 w Chrzanowie rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Chrzanowie następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Pryma Jerzy - działacz społeczny,
2. Wyka Kazimierz - naukowiec, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego,
3. Szkop Jan - chłop, działacz ludowy,
4. Karweta Józef - górnik, działacz społeczny,
5. Biernawski Witold - naukowiec, profesor Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie,
6. Pypc Jan - chłop, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Śmiłowicach,
7. Iskra Maria - chłopka, działaczka społeczna.

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Odrzywołek Stanisław - górnik, przodownik pracy z kop. „Siersza”,
2. Kunik Eleonora - nauczycielka z pow. Olkusz,
3. Kołodziejczyk Kazimierz - ślusarz, zastępca majstra w Zakładach im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie,



na świecie

\* W Nowym Jorku rozpoczęły się obrady podkomisji Rady Gospodarczo-Społecznej do walki z dyskryminacją rasową. W toku debaty przemawiał ekspert ZSRR Fomin. Poddał on ostrej krytyce prace podkomisji, stwierdzając, że w ciągu 5 lat podkomisja nie wypełniła zadań powierzonych jej przez Zgromadzenie Ogólne i Kartę NZ.

\* Agencja TASS donosi z Phenianu za Centralną Agencją Telegraficzną w Korei o barbarzyńskim bombardowaniu w ciągu ostatnich dni miasta Wonsan przez amerykańskich piratów powietrznych.

\* W poniedziałek przed sądem Bułgarskiej Republiki Ludowej rozpoczął się proces 40 członków szpiegowskiej organizacji katolickiej, która prowadziła zbrodniczą, wrogą działalność przeciwko Bułgarii.

\* Jak donosi dziennik „De Waarheid” w ciągu ostatnich kilku miesięcy do Holenderskiej Partii Komunistycznej wstąpiło przeszło 500 osób. Większość nowych członków partii to przedstawiciele klasy robotniczej i inteligencji.

\* W ZSRR odbyły się zjazdy partii komunistycznych republik: Ukrainy, Litewskiej, Karelo-Fińskiej, Uzbekkiej i Azerbejdżańskiej. Na zjazdach tych omówiono i zaprobowano dokumenty KC WKP(b) dotyczące XIX Zjazdu Partii.

\* W Dortmundzie obradował zjazd Socjal-demokratycznej Partii Niemiec (SPD). Obrady zjazdu wykazały, że w SPD rosło opór przeciw neoliberalnej polityce socjaldemokratycznych przywódców.

### w kraju

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarskiej Republiki Ludowej Georghi Damianow przesłał do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depesze z podziękowaniem za życzenia z okazji swego 60-lecia.

29 bm po dwutygodniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił do kraju 8-osobowa delegacja spółdzielców polskich z prezesem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” - Janczykiem na czele.

W dniu 26 września br. powiat usztykwił, obejmujący tereny przekazane Polsce przez Związek Radziecki na podstawie umowy z 1952 r., pierwszy w woj. rzemieślniczym przekroczył 90 proc. planu skupu zboża. Dzięki temu chłopi pow. usztykwił, którzy w 100 proc.

wykonali swe zobowiązania zbożowe zwolnieni zostali z miarek i odsypów. Ukazał się pierwszy numer „Kwartalnika Instytutu Polsko - Radzieckiego” wydany nakładem Państwowych Wydawnictw Naukowych.

Już w dziesiątku powiatów chłopcy, którzy wywiali się z obowiązkowych dostaw zboża, zostali zwolnieni od miarek i odsypów.

## Delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej przybyła do Pekinu

PEKIN.

AGENCJA Nowych Chin donosi, że delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z premierem Cedenbałem na czele przybyła w niedzielę do Pekinu. Poza premierem Cedenbałem w skład delegacji wchodzi: wicepremier i minister spraw zagranicznych Lamsurun, minister oświaty Szirindib i dwóch attachés.

Na lotnisku gości przywitał premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czou En-lai i inni wybitni przedstawiciele rządu i społeczeństwa chińskiego.

Premier Cedenbał wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Imperializm amerykański, wskrzyszający obecną naszą wspólną wroga - militarny japoński, kontynuując krwawą wojnę przeciwko bohaterstwu narodu koreańskiego z bezprzykładną brutalnością i okrucieństwem, wymaga wysiłku zbrojnego w swym obłądnym marzeniu rozpetania nowej wojny światowej przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej, wszystkim krajom demokracji ludowej i przeciwko całej postępowej ludzkości. W tych warunkach dalsze wzmocnienie niewzruszonej przyjaźni między naszymi dwoma narodami stanowi cenny przyczynnik do sprawy obrony pokoju na Dalekim Wschodzie.

zabudowę biologiczną 10.000 ha w oparciu o wzory radzieckie, a więc zadrzewienie dolin środkowych biegów potoków przebiegających przez daną dolinę, zastępuje to kosztowną regulację, regulację brzegów rzek i potoków na długości 1.300 km. Ogólny koszt wykonania tych prac wyniesie 4 miliardy zł. Prócz tego przewiduje się budowę 9 wielkich zbiorników.

## Kraków stanie się wielkim portem

W WYNIKU tych prac m. in. „ustatkują się” Wisłę - jak mówi prof. Akademii Górniczo-Hutniczej - Reniewicz. Na razie - stwierdza on - to jeszcze dość dzika rzeka. Raz grozi posuchą, gdy przez koryto jej przepływa zaledwie kilkadziesiąt m. sześć. w ciągu sekundy. To znów zagraża powodzią, przepuszczając prawie 3 i pół tysiąca m. sześć. na sekundę. W kilku odcinkach Wisły pod Krakowem - podaje prof. Reniewicz - buduje się już jazy tj. tamy spiętrzającej wodę, zaopatrzone w ościenka, dzięki którym można regulować stan wody w korycie. Po wykonaniu tych prac poziom wody pod Krakowem podnie się o 3 i pół m. i sam Kraków stanie się wielkim portem na magistrali rzecznej Śląsk - Wisła.

## Nieobliczalne korzyści

REALIZACJA tych planów oznacza - jak to stwierdza prof. Milata - zmianę warunków klimatycznych w dolinie Wisły, na pogórzu karpackim i w dolinach rzek karpacczych, podniesie się bowiem temperatura i wilgotność, a to pozwoli wprowadzić nowe i lepsze uprawy, zmieniając warunki zdrowotne itp.

„Niezwykle śmiało - mówi prof. Milata - i porywająco swoim rozmachem są wytyczne naszego Programu Wyborczego Frontu Narodowego, dotyczące przeobrażenia przyrody w Polsce. Zapewnią one wspaniały rozkwit naszej Ojczyzny, rozwój jej siły i potęgi oraz dalszy ogromny krok w podniesieniu dobrobytu narodu”.

## Adenauer tworzy lotnictwo wojskowe angażując do niego lotników hitlerowskich

Berlin, (obsługa własna). W EDŁUG doniesień agencji ADN w Niemczech zachodnich odradza się lotnictwo wojskowe. Agencja ta podaje, że zachodnio - niemieckie koncerny lotnicze mogą rozpocząć w każdej chwili produkcję samolotów.

26 września rząd bński powziął decyzję o stworzeniu tzw. Towarzystwa dla Odbudowy Komunikacji Lotniczej w Niemczech zachodnich. Zgodnie z oświadczeniem bńskimgo ministra transportu Seeborna złożonym na konferencji prasowej w Bonn, zadanie tego towarzystwa polegać będzie na werbowaniu ochotników i innego personelu lotniczego. Pierwszeństwo będą mieli byli członkowie lotnictwa hitlerowskiego.

# Piękną drogę ma przed sobą inteligencja związana z klasą robotniczą

Towarzysze i Obywatele.

**II KONGRES** Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po Kongresie Inżynierów, który odbył się w wrześniu 1937 roku. Spróbujmy w oparciu o te trzy kongresowe daty odpowiedzieć na następujące pytania: jakie było położenie inteligencji technicznej w latach 1918 — 1939? Jakie zadania i możliwości otwarły się przed nią z chwilą przejęcia władzy przez klasę robotniczą, stojącą na czele mas pracujących miast i wsi? Jak wykonywała ona swoje zadania? Jakie wspólne z klasą robotniczą osiągnęła wyniki? Jakie czynniki złożyły się na ukształtowanie nowej, ludowej inteligencji technicznej? Jak są obecne nasze zadania na okres najbliższy? Jak są perspektywy rozwoju techniki w latach 1955—1960 i jak należy się przygotować, aby sprostać tym poręczającym wielkością i rozmachem zadaniom?

W oficjalnej publikacji z Kongresu Inżynierów, który się odbył w wrześniu 1937 r. pt. „Geneza I Polskiego Kongresu Inżynierów”, czytamy następujące sformułowanie:

„Stwarzając niezmierne możliwości produkowania dóbr, nowoczesny przemysł nie usunął kryzysów i ich skutków, nędzy i bezrobocia, tej największej plag ludzkości. Stało się wręcz przeciwnie: widoczna dla każdego myślicielem człowieka, a zwłaszcza dla inżyniera, umiającego myśleć logicznie i ściśle, że w założeniach naszego ekonomicznego życia kryje się jakis zasadniczy błąd logiczny, jakies nieporozumienie i absurd, w wyniku którego potencjały silny i potężny organizm gospodarczy Polski został doprowadzony do ostatniego krańca wyczerpania, czego wyraźnym niemiernikiem jest, że wskazywał wytwórcy Polski znalazł się na jednym z ostatnich miejsc w świecie. Uzupełnił bunt świata technicznego przeciwko temu nieuzasadnionemu stanowi rzeczy przekształca się w zdecydowaną wolę ogółu zorganizowanych inżynierów do wyjścia na zewnątrz poza swoje czyste techniczne zajęcia, na szerszy teren ogólnie ekonomicznych zadań”.

Z tak jasnego sformułowania nie wycofnęli autorzy oczywistego wniosku, że należy zmienić stosunki społeczne, hamujące rozwój sił wytwórczych, że należy przekazać podstawowe środki produkcji w ręce ich prawych gospodarzy - robotników i inteligencji pracującej, że należy ziemię obszarników przekazać chłopom pracującym.

## W r. 1932 było 120 tys. bezrobotnych inteligentów

W r. 1938 produkowaliśmy w porównaniu z 1913 r. o 25 proc. mniej węgla, o 35 proc. mniej stali, o 50 proc. mniej ropy naftowej, o 44 proc. mniej cynku. Milion Polaków wyędrowało na stałe z Polski w latach międzywojennych. W ich liczbę byli inżynierowie i technicy, dla których nie było pracy w ojczyźnie.

Koncerny i kartele omotyły produkcję, zagraniczni specjaliści wykonywali najbardziej odpowiedzialne prace, do których nie dopuszczano Polaków.

W wydanym przed wojną opracowaniu pt. „Bezrobocie pracowników umysłowych w latach 1927—1932” Czajkowski i Derengowski podali na koniec września 1932 r. liczbę 120 tysięcy bezrobotnych pracowników umysłowych. Szacunek ten nie obejmował zastrężeń bezrobotnej młodzieży, która nabyła kwalifikacje, ale nie mogła uzyskać pracy.

## Wielki przelom

W GRUDNIU 1946 r. zebrał się w Katowicach Pierwszy w Polsce Ludowej Kongres Inżynierów i Techników. Na Kongres ten przybyli inżynierowie i technicy, którzy wspólnie z klasą robotniczą z ruin i zgłiszcz, nie raz jeszcze wśród huk poisków, o chłodzie i głodzie odbudowywali fabryki, kopalnie i huty, uruchamiali kołaje i łączność, szli na ziemię odkrywkę w ślad za zwycięską Armią Radziecką i walczącymi u jej boku Wojskami Polskimi. Dokonywał się wielki przelom.

Plan trzyletni, który był przedmiotem obrad pierwszego Kongresu, plan odbudowy i rozbudowy gospodarki na radowej został przedterminowo wykonany we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Porównaj produkcję przemysłową ogółem osiągniętą w stosunku do 1938 r. w mln ton 168, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 236 proc. Dochodzi do 175 proc. w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Na Kongresie Zjednoczeniowym Polaków Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1948 po raz pierwszy przedstawione zostały wytyczne projektu planu sześciolletniego na okres 1950/55. Niezależnie pierwszy stanął przed polską inteligencją techniczną tego rodzaju plan. Po raz pierwszy w historii Polski mógł powstać plan ekonomiczny, oznaczający świadome, zgodne z prawami rozwoju społecznego kształtowanie przyszłości kraju i narodu.

Jesteśmy w toku wykonywania tych poręczających swoim rozmachem historycznych zadań. Borykamy się zwy-

cięsko z niejedną trudnością w walce o wykonanie planów produkcyjnych i inwestycyjnych, technicznych i finansowych.

Tempo przyrostu produkcji, osiągnięte w ostatnich latach, oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postęp produkcyjny, techniczny i kulturalny, jaki państwa kapitalistyczne osiągały w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat.

Istotną jest jednak nie tylko ilość produkcji przemysłowej i jej efekty dla wzrostu siły gospodarczej, ale również koszty tej produkcji i w pierwszym rzędzie wydajność pracy, która temu wzrostowi towarzyszy i ten wzrost waży.

## Zwycięski pochód nowej techniki

W NAWALE codziennej pracy nie zawsze zdajemy sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru już osiągniętego postępu technicznego.

W przedwojennym hutnictwie wielkie piece były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i zautomatyzowane. W Nowej Hucie staną zaprojektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca m<sup>3</sup>.

Stosunek produkcji z nowych Jednostek wielkopieczowych do produkcji ze starych pieców osiągnięte w roku 1955 436 proc. Ten sam stosunek dla martenowskich pieców wyniesie około 260 procent.

O zwycięskim pochodzie nowej techniki mów uruchomienie w bieżącym roku potężnego zgniatacza, wspaniałego produktu produkującej techniki radzieckiej na hucie Bobrek. Automatyzacja i kompleksowa mechanizacja wykroczyły już na teren koksownic.

W górnictwie polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas”, wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „Kaczy Dziób” zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Uruchomiono urządzenia do sterowania taśm transporterych. Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji. Ulepsza się i wykańcza prototyp tak zwanego lupacza do mechanicznego urabiania węgla, pomysłu i projektu inżyniera Popowicza, znanego konstruktora - wynalazcy. (Okłaski).

Inżynier Czachowski opracował ładowarkę zasięgową na gąsienicach i sprzęgło automatyczne do ładowarki. Technik Antoni Dusza opracował ładowarkę zgrzeblową do ładowania na filarach i nową konstrukcję na podwojach, technik Borowiec maszynę urabiającą węgiel zdolną do pracy w trudnych warunkach, zwłaszcza w pokładach stromych o zmniejszonej miąższości.

W przemyśle maszynowym zachodzą w ostatnich dwóch latach głębokie przemiany. Wyrabia się setki nowych typów maszyn, urządzeń, stosuje się nową technologię, produkcję potokową, modernizację i mechanizację odlewnictwa, rozszerza się obróbkę bezwiorowa.

W 4 zakładach przemysłu wagonowego i elektrotechnicznego uruchomiono no elektrolityczne polerowanie. Stosuje się suszenie promieniami podczerwonymi.

Postęp osiągnięto w metalizacji nasytkowej. Uruchomiono produkcję pistoletów do metalizacji.

Produkcja i montaż potokowy zdobyły już sobie obywatelstwo w polskim przemyśle maszynowym.

Cechą postępu technicznego jest produkcja ciężkich wysokowydajnych maszyn i urządzeń. Oddano do użytku w przemyśle gumowym wielką prasę o nacisku 6 tys. ton, uruchomiono produkcję ciężkich młotów, buduje się ciężkie silniki do urządzeń górniczych (1250 i 1500 KW, produkującej się czepki kubelkowe do piasku o wydajności 800 m<sup>3</sup>/godz., wagi 800 ton, własnej konstrukcji, w opracowaniu jest 100-tonowy dźwąg pływający polskiej konstrukcji. W 1953 roku uruchomimy pierwszą produkcję koparek łyżkowych 0,5 m<sup>3</sup>, w 1954 — 1 m<sup>3</sup>.

W przemyśle chemicznym postęp techniczny wyraża się przede wszystkim w uruchomieniu poważnej i rosnącej ilości nowych i cennych produktów. Produkujemy paliwa syntetyczne.

Na wielko - przemysłową skalę produkowane jest syntetyczne włókno „Polan”, owoc wieloletniej pracy zespołu naukowców i techników entuzjastów. Na bazie nowoutworzonych surowców rodzi się duży przemysł tworzyw sztucznych. Rosnie liczba szlachetnych barwników polskiej produkcji.

W dziedzinie leków polska farmacja, uwolniona z jarzma kapitalistycznych rekinów Francji, Szwajcarii i Niemiec, osiąga piękne wyniki dzięki pomocy techniki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przeprowadzono udane próby stosowania nawozów płynnych, rozpoczęła

## Fragmenty przemówienia wiceprzewodniczącego PKPG min. Eugeniusza Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich

się granulacja nawozów azotowych fosforowych.

## Rozwój budownictwa ilustracją osiągnięć techniki

N AJLEPSZĄ ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

W zakresie stosunku ilościowego budownictwa przemysłowego i inne nie mieszkalne jest 10-krotnie większe od budownictwa przedwojennego tego samego typu.

Zmienia się radykalnie organizacja pracy, wdraża się budownictwo połowe, w szkieletowej, montaż blokowy według metod radzieckich, jak na przykład montaż kotłów w Jaworznie, system dyspozycyjny, na przykład w Nowej Hucie, zespołowe metody pracy, które dają wielokrotnie wydajności w murarce i w innych działach.

Roboty ziemne zostały zmechanizowane w 40 proc. Osiągnięto już w tej dziedzinie poziom założony w planie 6-letnim na rok 1955 (okłaski). W 1953 r. zakłada się mechanizację tych robót w 55 proc. Na rok 1953 przewiduje się mechanizację 97 proc. produkcji betonu, gdy plan 6-letni zakłada w 1955 roku — 85 proc.

Ogromne zmiany zaszły w zakresie projektowania. 36 biur projektowych i 20 tys. pracowników tych biur opracowuje 97 proc. dokumentacji budowlanej dla naszych budów, w tym projekty nowoczesnych olbrzymów przemysłowych.

Przed wojną budowano prawie wyłącznie z projektów zagranicznych z wyjątkiem, i tylko częściowo, dokumentacji Stalowej Woli i Moście.

O skróceniu cyklu produkcyjnego świadczą takie dane: przed wojną dom mieszkalny, przeciętnie mniejszy od dzisiejszego, budowano 2—3 lata, obecnie są już dostępne takie terminy, jak dom ok. 10 tys. metrów sześciennych w 180 dni.

Takie fabryki jak przedalnia piotrkowska buduje się poniżej roku. Mamy już za sobą takie wycieczki jak budowa dużej hali przemysłowej w 28 dni. A przecież nie jesteśmy zadowoleni z naszego budownictwa, uważamy, że pracuje jeszcze zbyt drogo i jeszcze zbyt powoli.

## Dobro człowieka — najwyższym celem

NA ZAKOŃCZENIE tej części referatu, ilustrującą garścią przykładów rozwoju i osiągnięć naszej techniki, należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie: jaki jest właściwy sens określenia „socialistyczna technika”, jeśli — jak wiadomo — prawie wszystkie omówione elementy postępu technicznego znajdują swoje zastosowanie również w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych?

Socialistyczna technika różni się od kapitalistycznej odmienne założenia i odmienny cel, co znajduje swój wyraz w konkretnych opracowaniach konstrukcyjnych i projektach budowlano - inwestycyjnych.

Celem socialistycznej techniki jest dobro człowieka, celem kapitalistycznej techniki jest tworzenie dodatkowych, rosnących źródeł zysków lub ich utrzymanie za cenę pogłębiania wyzysku i ucisku robotników, za cenę ich zdrowia, a często i życia. Postęp techniczny w ustroju kapitalistycznym zależy jest od woli fabrykanta: jeśli przynosi on zyski, wówczas znajduje zastosowanie, jeśli przeskądza w osiągnięciu zysków lub droższy jest niż tania siła robocza — nie ma dlań miejsca: wynalazki są rabowane, niszczone lub przechowywane w safesach magnatów kapitału.

W okresie kapitalistycznym zbudowano w Polsce, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, setki zakładów przemysłowych, urągających elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy.

Jak budowano te zakłady? W hucie Ostrowieckiej budowę nowego pieca martenowskiego i rekonstrukcję walcowni wykonano nie posiadając ani jednej betoniarki. Mieszanie betonu, transport cegieł i innych materiałów, odbywały się ręcznie. Zainstalowano maszyny z miejsca po uruchomieniu stały się źródłem zachorowań i wypadków. Omal że cały transport surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych odbywał się przy użyciu siły ludzkiej.

A oto kilka przykładów z fabryk so-

cialistycznych Polski Ludowej, uruchomionych na podstawie radzieckich dostaw, według radzieckich projektów i wzorów:

Projekt kombinatu Nowa Huta przewiduje pełną mechanizację i automatyzację poszczególnych procesów technologicznych, mechanizację transportu i przeladunku. Rozplanowanie, architektura, urządzenia socjalne, urządzenia klimatyzacyjne, zapewnią zdrowie i do godne warunki pracy (okłaski). Gdziekolwiek mogą powstać w toku produkcji czynniki szkodliwe dla zdrowia ludzkiego jak zapylenie, zadyminienie, nadmierne promieniowanie, wahania temperatury, tam stosuje się klimatyzację, hermetyzację lub wentylację całych hal i poszczególnych stanowisk pracy.

Zagadnienie ochrony pracy stać się musi zagadnieniem ujętym w planie pracy każdego biura projektowego, konstruktorskiego, każdego instytutu naukowo - badawczego, każdego planu usprawnienia technicznego - organizacyjnych w zakładach pracy.

## Źródła rewolucyjnych przeobrażeń

W ZWIĄZKU ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socialistycznej techniki w Polsce Ludowej, nasuwa się pytanie: co jest źródłem decydujących tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju? Po pierwsze: Zdobyte władzy przez lud polski, przez bohaterką klasę robotniczą. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znikł wszelki ślad bezrobocia i inteligencji i koczmannym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji”.

Po drugie: Pomoc Związku Radzieckiego (okłaski). Bez dostaw ze Związku Radzieckiego całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki. Bez pomocy naukowo - technicznej Związku Radzieckiego nie moglibyśmy opierać w tak krótkim czasie nowych konstrukcji i nowych technologii.

W ramach współpracy naukowo-technicznej z krajami demokracji ludowej korzystamy również z dorobku technicznego i z doświadczenia Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

Tymi czynnikami są:

- 1 Szybki wzrost ilościowy i jakościowy wykrad inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo-badawczych.
- 2 Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.
- 3 Rosnąca jedność moralno - polityczna na narodu w walce o pokój i plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.
- 4 Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.
- 5 Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Omówimy te czynniki w wymienionej kolejności. W sprawie kadr. Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie, którzy opanują technikę. Potrzebne są nie tylko kadry, posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe, ale kadry świadome nowej, wielkiej roli społecznej, którą mają do spełnienia, kadry związane z klasą robotniczą, patriotyczne i ofiarne.

W roku 1938 mieliśmy w politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tysiące w politechnikach i ponad 11 tysięcy w wieczorowych szkołach inżynierskich. Przed wojną mieliśmy 5 proc. synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś 70 proc. W sumie dyplomy inżynierów w Polsce Ludowej otrzymało około 21 tys. inżynierów. Tytuły inżynierskie otrzymały setki zdolnych robotników i techników o dużej praktyce produkcyjnej. W roku 1953 wieczorowe szkoły inżynierskie obejmują 1000 absolwentów.

Liczbę wyżej podane należy zestawiać z liczbą absolwentów w r. 1938 oraz ze stanem inżynierów, których liczbą w r. 1945 szacowana była na ok. 10—11 tysięcy.

Z danych tych wynika, że zmienił się skład polskiej inteligencji technicznej, że większość inżynierów i techników to są dziś wychowankowie szkół wyższych i średnich Polski Ludowej, że poważną

część tej kadry stanowią ludzie wysunęci bezpośrednio od warsztatów produkcji.

## Nowe i stare kadry

PROBLEM nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Nie przedstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy, jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Część starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obciążona skłonnością do zaprzeczenia się w przeszłość, do ugrząbnienia w przeszłości i nie dostrzegania nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to — mówił towarzysz Stalin — zatruceniem poczucia tego co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one — mówił tow. Stalin — rzecz jasna, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły orientacji, jakie mają stare kadry, ale

1) młode kadry stanowią większość,

2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy,

3) mają podostatkami poczucia tego, co nowe, tę dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika,

4) rosną i uczą się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedługo jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramie przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, ażeby wziąć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy partii i państwa”.

Z ZAGADNIENIEM starych i młodych kadr łączy się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka.

W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajdują warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. Zdecydowanie zwalczać więc należy sektarski stosunek do bezpartyjnych fachowców, jaki ujawnia się gwałtownie. Wyraża się w niższym szacowaniu ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.

Tak samo zwalczać należy tolerancję kultu niefachowości, niewłaściwego, papierkowego doboru kadr, nieprześcierania zasady, że podstawowym kryterium znajomości człowieka jest ocena jego konkretnej działalności i wyników jego pracy.

Zdarza się niekiedy, że młodzi duchem fachowcy starej daty są pionierami postępu technicznego i myśli postępowej, a młodzi i szybko awansowani wczorajsi nowatorzy wstają w fole, zamiast wstąpić w szeregi i hamują postęp techniczny.

Był okres, w którym nauka nie nadążała za produkcją. Nastąpił okres, w którym nauka zbliżyła się do produkcji i należy przejść do okresu, w którym nauka zaczyna wyprzedzać produkcję i przygotowywać przyszłe rozwiązania techniczne dla wielkich zadań następnego planu 5-letniego. (Okłaski).

Obecnie na bazie nowej techniki rozwija się nowa wyższa forma współzawodnictwa pracy — ruch typu stachanowskiego, którego cechą jest nie tylko usprawnianie dotąd stosowanych metod pracy, ale odkrywanie i wprowadzanie nowych rewolucyjnych metod pracy, głębokich zmian w organizacji i technice produkcji.

Powstały w Polsce tysiące бригад łączących inżynierów, techników i robotników. Do tych бригад przyłączają się dziś pracownicy nauki.

Brigada inżyniera Łukomskiego i towarzyszy w zakładach im. Dymitrowa w Warszawie opracowała nową konstrukcję ogrodnika zaworowego. W pracach brał również udział pracownik Instytutu elektrotechniki. Oszczędność w dewizach wynosi 11 milionów złotych.

Brigada Inż. Szarejko, technika Kowalskiego i ślusarza Kolenberga w stożni gdańskiej opracowała nowy proces technologiczny potokowego montażu rurociągów okręgowych. Zastosowanie ich w budowie trawlerów przyspieszyło pracę o 50 proc.

SZCZEGÓLNYM elementem postępu technicznego, przejawem wspaniałych, nowych sił rozwoju społeczeństwa jest ruch masowego racjonalizatorstwa i wynalazczości.

W roku 1948 było 2.200 zgłoszeń usprawnień, udoskonalień i wynalazków, w roku 1951 — 54 tysiące, a w pierwszej połowie 1952 roku — ponad 46 tysięcy. Jeden projekt przypadał w całym przemyśle na 13 pracowników, a w przemyśle maszynowym na 8 pracowników, 70% zgłoszeń pochodziło od robotników, którzy w warunkach władzy ludowej z roku na rok rozszerzały swój horyzont myślowy, głębił walką w technice produkcji, aktywnie i twórczo walczyli o wzrost wydajności pracy.

Nowego oblicza inteligencji technicznej. Nowa formująca się ludowa inteligencja techniczna tym się różni od starej przedwojennej inteligencji, że pracując dla narodu, a nie dla kosmopolitycznego kapitału może swój patriotyzm wyrazić w aktywnym stosunku do celów i zadań stawianych przez lud pracy i państwo ludowe. Ten patriotyzm wyraża się w głębokim przywiązaniu do swojego kraju, do jego postępowej kultury narodowej, do bogactw i małego doświadczenia tradycji w dziedzinie osiągnięć nauki i techniki.

Patriotyzm inteligencji technicznej wyraża się również w odrzucaniu wszystkich tych przywar i skrzywień psychicznych, które w świadomości mniej odpornych jednostek wdrażały bałwochwalcy, uniożony, służalczy stosunek polskiej burżuazji do wszystkiego co przychodziło z zachodu, połączone z pogardą dla mas pracujących, dla własnego narodu.

Dzisiaj może się nasza inteligencja na praktyce swoich własnych osiągnięć przekonać, jakim hamulcem w rozwoju techniki służącej sprawie pokoju był ustrój kapitalistyczny w Polsce i w jakim tempie możemy przesiągnąć osiągnięcia produkcyjnych krajów kapitalistycznych dzięki zwolnieniu twórczych sił narodu i przy pomocy pierwszego kraju socialistycznego Związku Radzieckiego.

Jeszcze 3 — 4 lata temu na część naszej inteligencji ciążył pogląd, że techniki można się uczyć przede wszystkim z zachodu. Dzisiaj sprawy te należą przeważnie do przeszłości. Wzrost wiary we własne siły, spotęgowany przez przykład i pomoc Związku Radzieckiego, przez współpracę z krajami demokracji ludowej i doświadczenia pierwszych lat Planu Sześciolletniego, które przyniosły żywość i rozwój postępu technicznego i prac naukowo-badawczych, zapowiadają przelom w dotychczasowych stosunkach, zapowiadają poważne podniesienie ilości i poziomu indywidualnych i zespołowych osiągnięć naszej inteligencji technicznej i naukowej.

W sprawie krytyki i samokrytyki. Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od odpowiedzialności w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socialistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako melodia i styl socialistycznej pracy.

Prezydent Biernat postawił na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do „zrówniania plac” sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do plac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby uczeni, inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki pracy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowej, odpoczynku, rozrywki kulturalnych, aby zasłużyć dla Państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeln i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu. (Okłaski)

**Zadania na najbliższe lata Planu Sześciolletniego**

P IERWSZE trzy lata Planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji.

Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach.

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne poźnienie, o ich wysoką jakość.

Zadaniem w pierwszej kolejności na rok 1953, szczególnie zadaniem inżynierów i techników zatrudnionych w gospodarce materiałowej, w biurach konstruktorskich, w instytutach naukowo - badawczych i bezpośrednio w produkcji, jest podjęcie wszystkich środków, które umożliwią poważne zmniejszenie w roku 1953 zużycia surowców, półfabrykatów, paliwa i energii na jednostkę produkcji.

Zadaniem na rok 1953 jest uporządkowanie kontroli technicznej jakości we wszystkich zakładach pracy w Polsce, pełne wprowadzenie znakowania produktów, zniesienie anonimowości produkcji, uzależnienie zarobków od jakości wytworzonego produktu, detalu, półfabrykatu, słojarstwa sankcji w stosunku do osób odpowiedzialnych za złą jakość produkcji zakładu.

Należy również ustalić powszechną i indywidualną odpowiedzialność za każdą maszynę, sprzęt, narzędzie, urządzenie, za ich sprawność i wydajność.

Mimo poważnych postępów niedostatecznie wykorzystywane są istniejące zdolności produkcyjne. Konserwatywnym pokutujący jeszcze w dziedzinie norm technicznych urządzeń, maszyn, aparatów, kotłów, powoduje niewłaściwe planowanie nowych inwestycji, mimo istnienia poważnych niewykorzystanych możliwości w starych zakładach pracy.

(Dokończenie na str. 5).



wita gorąco żołnierzy

powracających z letnich obozów

Spośród żołnierzy naszego garnizonu wyróżniają się m. in. kapr. Fornal, kanonier Smyk oraz podoficerowie Chmura i Czaja

Kraków wita dziś tj. 1 bm. jak coroku, swoich przyjaciół, obrońców niepodległości i granic Ojczyzny, żołnierzy Wojska Polskiego, powracających do macierzystego garnizonu z letnich ćwiczeń.

Radiowy konkurs rozgłośni krakowskiej

Krakowska rozgłośnia Polskiego Radia ogłasza konkurs na „Wspomnienia o wyborach z czasów przedwojennych”.

Wśród powracających żołnierzy spotkamy: kaprala Henryka Fornalę, baro dzo dobrego moździerzystę, który w szkolił przodujący dział, doskonałych podoficerów: Chmurę i Czaję, którzy za wybitne osiągnięcia w służbie otrzymali przedterminowo stopień sier

Z sali koncertowej

IX Symfonia Beethovena

pod dykcją H. Abendrotha w Państwowej Filharmonii

JEDNYM z najważniejszych wydarzeń w życiu muzycznym Krakowa było ponowne wystawienie przez Państw. Filharmonię IX Symfonii Beethovena — tym razem pod dykcją Hermanna Abendrotha.

O samej IX Symfonii, jej genezie i budowie formalnej mieliśmy już okazję pisać przy omawianiu pierwszego wystawienia w marcu br. — Charakterystyczny to dzieło subiektywizm formy, odbiegający już w ostatnim okresie twórczości Beethovena od klasycznych schematów sonatowych, a będący wyrazem przeżytych psychicznych wielkiego, a zarazem tragicznego twórcy — stanowi jeden z ważnych elementów, na zasadzie których dopatrujemy się w IX Symfonii początków stylu romantycznego w muzyce. Ten subiektywizm wymaga specjalnej koncepcji wykonawczej, wynikającej głęboko z treści utworu, intencji kompozytora i zbudowaną na tych zasadach konstrukcją formalną.

Taką koncepcję przedstawił nam H. Abendroth — a do głównych jej zasad należy należało wypracowanie śpiewnych solowych ustępów melodycznych, wykonanych przez poszczególne instrumenty, a częstokroć ukrytych

żanta. Wśród żołnierzy będą również mistrzowie w strzelaniu — kanonier Smyk, starszy strzelec Niepsuj, artylerzyści: plutonowy Nowara, plutonowy Kraśnik, kapral Kregiel, Pałac, Wiśniewski, łącznościowcy: plutonowy Dekiel, szeregowiec Poznański, są do skonałi oficerowie: Balkut, Dwernicki... Całe szpalty zapisać by można nazwiskami wzorowych, wysoce świadomych, zahartowanych i doskonale wyszkolonych żołnierzy.

Wspaniała postawa żołnierzy, wysoka świadomość obywatelska i znakomite wyszkolenie według wzorów zwycięskiej Armii Radzieckiej, najnowocześniejsze uzbrojenie i zahartowanie w bojach kadry dowódcze, na których czele stoi pogromca hord faszystowskich spod Moskwy, Stalingradu, Kurska, Gdańska, Szczecina — Marszałek Konstanty Rokossowski — oto gwarancja, że — wraz z Armią Radziecką i armiami bratnich krajów demokracji ludowej — wojsko nasze stało się silnym bastionem wolności i pokoju.

Witamy w tym roku żołnierzy powracających z ćwiczeń w szczególnym momencie, gdy naród nasz, zwarty we Froncie Narodowym, idzie do wyborów utrwalił swe historyczne zdobycze, założył podwaliny pod nowe zwycięstwa, których wizję ukazuje Program Wyborczy Frontu Narodowego, Patriotycznej praca żołnierza polskiego jest ważna, nieodłączną częścią wielkich zadań Frontu Narodowego.

Jedność moralno-polityczna narodu dźwignią postępu materialnego i kulturalnego

(Dokończenie przemówienia min. E. Szyra)

Na VII Plenum Prezydent Bierut zwrócił szczególną uwagę na konieczność forsowania mechanizacji pracy

Mimo postępu stwierdzić można poważne zaniedbania w zakresie małej mechanizacji, możliwej do wykonania prawie we wszystkich zakładach pracy systemem gospodarczym kosztom małych nakładów inwestycyjnych i z środków obrotowych.

Stąd wniosek: po to, by forsować małą mechanizację, należy wykorzystać wszystkie dotychczas zgłoszone usprawnienia i udoskonalenia oraz drogą konkursów, ankiet i propagandy technicznej i produkcyjnej spowodować ich dalszy, jeszcze poważniejszy napływ.

Podkreślam ilość uczniów w szkołach zawodowych wielkiego typu jest w zasadzie wystarczająca, należy zwrócić uwagę na zagadnienia jakości nauczania i wysunąć na pierwszy plan zagadnienie programów szkolenia, pomocy naukowych, wyposażenia warsztatów szkoleniowych, bazy materiałowej i technicznej wyższych uczelni.

Należy również, idąc po tej samej linii walki o jakość, zwiększyć wymogi kwalifikacji w zakładach pracy, sprawdzać zgodność zaszerogowań z posiadanymi kwalifikacjami, uzupełniać niedostateczne teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodych absolwentów szkoleniem wewnątrzzakładowym metodą бригаadowego i indywidualnego nauczania.

Ostro stał również konieczność samokształcenia kadr techników i inżynierów. Zmiany w technice i organizacji produkcji są tak szybkie, że wczorajsi fachowcy stoją często bezradni wobec nowych zadań i zagadnień technicznych. Każdy zakład i produkcyjna szkoła — takie jest hasło i założenie, jeżeli chcemy rzeczywiście spowodować wzrost produkcji, utrwalić walkę o wykonanie planu, osiągnąć równomierność i rytmiczność produkcji.

O GŁOSZONY program Frontu Narodowego zawiera już najbardziej ogólnie wytyczne następnego planu 5-letniego, planu pełnej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej, harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, i na tej podstawie pełniejszego znaczenia niż w Planie 6-letnim, zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących.

Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu dwu najbliższych lat z udziałem b. licznego sztabu naukowców, specjalistów technicznych, planistów i ekonomistów. Poziom techniki, jaki osiągnęliśmy w latach 1954 — 1955 zaważy rzecz jasna na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955 — 1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przygotowanie następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólnie wytyczne podane w Programie Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie Planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują.

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki; naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wależ zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwykłe siły

państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z poduszczenia wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzystane i zlikwidowane. (Okłaski)

Jedność moralno-polityczna narodu, która w ramach frontu walki o realizację planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego stanowi i stanowi będzie rosnącą siłę napędową naszego zwycięskiego rozwoju, zapewni szybszy postęp dobrobytu materialnego i rozwoju kultury.

Inteligencja techniczna odgrywa w tym procesie cementowania jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego i następnego Planu Pięcioletniego ogromną rolę. Związana z ludem, związana z klasą robotniczą, z masami pracującymi wsi, inteligencja ma przed sobą piękną drogę rozwojową drogę, która oznacza rozwój polskiej nauki, techniki, kultury i sztuki, dobrobyt i szczęście narodu. (Okłaski)

Akademia poświęcona 70 rocznicy powstania „Proletariatu” odbyła się w teatrze im. Słowackiego

W krakowskim teatrze im. J. Słowackiego odbyła się z udziałem przedstawicieli partii, władz i społeczeństwa uroczysta akademii poświęcona 70-letniej rocznicy powstania partii „Proletariat”. Obecni byli również kandydaci na posłów do Sejmu.

Akademii zagaił i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — M. Pawlak, który podkreślił m. in., że właśnie Kraków był jednym z miejsc działalności Ludwika Waryńskiego i jego współpracowników. Przez 3 miesiące przebywał tu i pracował założyciel „Proletariatu”.

W bogatej części artystycznej wzięli udział artyści Teatru Rapsodycznego oraz Krakowskiej Filharmonii. (1)

Brygada zbrojarzy Łackiego z Nowej Huty jako pierwsza wykonała zobowiązania

BRYGADA zbrojarzy Łackiego z Zarządu Robót Budowlanych nr 2 jako pierwsza zameldowała wykonanie podjętego zobowiązania dla partii Programu Wzborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Wartość zobowiązania zbrojarzy wynosi 12.500 zł.

Do brygad, które również wykonały zobowiązania, należą brygady: Rasmego z bazy transportu, Edwarda Piotra, Karwali, Kozika, M. Szafrankiego, Serczyka, Szydły, Bandy, Serka i Sitki.

Ogólna wartość wykonanych i zgłoszonych przez pracowników fizycznych i umysłowych zobowiązań wynosi dotychczas 26.254 zł. oszczędności. (f. w.)



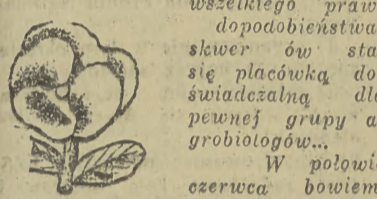
Zupa ziemniaczana. Pomidory duszone. Legumina z kaszy marny.

Przepis na pomidory. Twarde, duże pomidory pokroić w plasterki i smażyć na maśle. Osobno usmażyć dużą cebulę, również pokrojoną w plasterki. Gdy się dobrze przyrumieni, dodać do uamażonych pomidorów, lekko osolic, posiekrzyć i zalać śmietaną. Chwilę pod smażyć. Podać z ziemniakami.

Przepis na leguminy. Ubić 3 jajka całe z 6 dkg cukru, dodać 10 dkg kaszy manny, wymieszać i włożyć do przygotowanej foremki, wysmarowanej masłem i wyapanej tartą bułeczką. Wstawić do pieca na pół godziny, po czym zalać leguminą 1/4 litra mleka gorącego. Wstawić znów do pieca i trzymać tak długo, aż mleko wsiąknie. Podać na gorąco z sokiem.

Idąc ulicami Krakowa

Ciekawy eksperyment. Ponieważ mieszkańcy osiedla grzegorzeckiego skarżyli się przez całe lato na zaniedbany skwer, który mógłby się stać ozdobą dzielnicy i miejscem wypoczynku ludzi pracy, komunikujemy, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, skwer ów stał się placówką doświadczalną dla pewnej grupy agrorologów...



W połowie czerwca bowiem, skopano maty odciniek, przeznaczony pod trawnik. z końcem września prace przygotowawcze zostaną ukończone i już późną jesienią cały zieleniec zostanie obsiany trawą.

W środku zimy mieszkańcy będą mogli podziwiać wspaniałą trawę, wschodzącą podczas kilkunastostopniowych mrozów. Gdyby jej jednak z powodu opadów śnieżnych, lub innych nie podziwiali nie należy zgłaszać pretensji do autorki notatki.

KRYST.

A węc zmieniajmy!

Miejska hala targowa, której szczytnym powołaniem miało być zapatrzywanie ludności najbliższej i sąsiedniej dzielnicy w produkty pierwszej potrzeby, z niewyjaśnionych przyczyn, od bardzo już długiego czasu, pełni funkcję magazynu. Coś jak człowiek pracujący nie w swoim zawodzie... Wnętrze jej zalegają całe tony jarzyn, które następ nie ladowane na samochody, wędrują do rozmaitych spółdzielni.



Jedyną atrakcją mieszkańców Grzegorzec są gnijące wyczuły z wysortowanych warzyw i „zabawne” poślizgnięcia na resztkach kapusty czy buraków, które zalegają na dużej przestrzeni chodnik, w postaci kleistej mazi.

KRYST.

Z dniem dzisiejszym nie wolno używać sygnałów dźwiękowych

Z dniem dzisiejszym, tj. 1 bm., wprowadzono w Krakowie i Nowej Hucie zakaz używania zarówno w dzień jak i w nocy — ostrzegawczych sygnałów dźwiękowych przez kierowców samochodów i tramwajów. Zakaz ten został wydany celem zwalczania nadmiernych hałasów w naszym mieście.

Kierowcy, którzy nie będą stosować się do tego zakazu zostaną surowo ukarani. Równocześnie przedchodnie winni więcej uważać przy przechodzeniu przez jezdnię.

Książka to twój przyjaciel

CO GDZIE KIEDY



Teatr im. Słowackiego — godz. 19 „Krol i aktor”. Teatr Stary — (duża sala) godz. 19 „Kruk” (mała sala) „Trzydzięci srebniów”. Teatr Rapsodyczny — godz. 19.15 „Polonez Imię Pana Bogusławskiego”. Teatr Młodego Widza — godz. 19.30 „Powrót posła”. Teatr Groteska — godz. 19 „Igraszki z diabłem”. Cyrk nr 4 (na Błoniach) godz. 19.30



Dom Kultury — godz. 16: Impreza dla dzieci.



Otwarte od godziny 9 do 15, w nie dziele i święta od 9 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szolayskich (Plac Szczepański). Pałac Sztuki — Wystawa Okręgowa Z. P. A. P. Muzeum Etnograficzne: „Polskie taro ludowe”. Wystawa: „Dawne warowne Krakowa” w murach florjańskich. Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk, wystawa kilimów i porcelany.



Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie, ul. Ślemia radzkiego 1, telefon: 222 22 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich natężonych wypadkach i uagłych zachorzeniach o

raz w przypadkach polonijnych, Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę, informacja o wypadkach tel. nr 291 91.

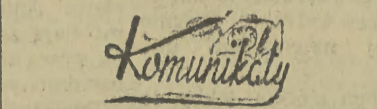
DZYURY APTEK

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Mogiła 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza W. 73 Bohaterów Stalingradu 77.



5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wst. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Polskie taneczne melodie ludowe. 7.35 Pieśni krajów demokracji Ludowej. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik popołudniowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Na swojską nutę — gra zespół J. Stecia. 12.45 Audycja dla wst. 13.00 Wieść tańczy i śpiewa. 13.15 Koncert orkiestry rozgl. szczebiński. 13.50 Jak będzie głosować wiesz — pogadanka P. Platka. 14.00 Program dnia. 14.05 Informacje. 14.10 Aud. szkolna dla kl. 3 i 4 pl. „Wyprawa po melodie kurpiowskie”. 14.30 Koncert orkiestry mandolinistów i skrzypk. 15.00 Program komunikat o stanie wód. 15.10 „Poznanie go w gniewie” — odc. 2 powieści W. Zaleskiego. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Nasza ziemia” — pieśń A. Gradsteina. 16.05 Ludowe pieśni czeskie. 16.20 Dziennik krakowski. 16.35 Audycja dla świetlic wiejskich pt. „Dzieci mówią o wyborach” w wykonaniu gromadki świetlicowej, pła 1. Szczepański. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 — „Kwiatki... kwiatki...” — audycja satyryczna słowno-muzyczna. 17.35

Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 18.00 Utwory Jana Sebastiana Bacha. 18.20 Audycja oświatowa. 18.30 Koncert muzyki chińskiej. 18.50 „Kiermasz w Nowej Hucie” — aud. w oprac. St. Chruszczyńskiego z udziałem zespołu instrumentalnego i chóru pod kier. J. Z. Wünsch Pawlikowskiej i A. Szybowski. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR. pod dyr. J. Gęta. Soliści: St. Stachurska — sopran. A. Szybowski — bariton. P. Kruszczyński — bas. 20.40 O wyborach o kandydatach o demokracji i o tym podobnych sprawach — o-powiadanie. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Audycja literacka. 22.15 Muzyka symfoniczna. 22.45 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.00 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.



Ogólne zebranie wyborcze emerytów państwowych odbędzie się dnia 2.10. br. o godz. 17 punktualnie w „Domu Plastyków, ul. Łobzowska 3. W drugiej części zebrania imprezy artystyczne. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — wydział handlu komunikuje, że w dniach od 28 września do 15 października br. będą sprzedawane na wrześnie woje bony mleczne i tłuszczowe na kupon nr 1 siedzie solone w następującej ilości: 1) po 0,40 kg sędzi solonych dla osób posiadających bony kategorii I-1, I-1u, 2-1 2) po 0,30 kg sędzi solonych dla osób posiadających bony kategorii I-1a, I-1b, I-1c, I-1a, I-1b, I-1c, I-1a, I-1b, I-1c, I-1c. 3) po 0,25 kg sędzi solonych dla osób posiadających bony kategorii RA, RB, RC oraz DZ 2A, DZ 2B, DZ 2C.

Wydawca: Robotlnia Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Wiślna 1, II p. Administracja RSW „Prasa” — Wiślna 2, III p. tel. 658-62. Biuro Ogłoszeń Rynek Gł. 45, I p. telefon 221-85. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat: 256-78, dział młjski: 219-48 dział teren: 548-24, dział łączności z Czytelnikami: 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy: 1 „Pikasz” — Wielopole 1, IV p. tel. 343-58 Redaktor naczelny prasymu w godzinach 10 — 11, sekretariat redakcji: 10 — 15. Warunki prenumeraty: mies — 480 zł, kwart — 1850 zł, półroczna — 37 zł, roczna — 54 zł. Zmówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Drukarnia: RSW „Prasa”. Zam. nr 2555 3 — B — 23675.

## Pierwsza próba oceny sezonu lekkoatletycznego

### Czołówka ma bezsporne osiągnięcia

#### Nie popadajmy jednak w przesadę nie sugerujmy się 10 rekordami

SEZON lekkoatletyczny 1952 właściwie mamy już za sobą. Wiza Zatołka w Warszawie stała się pośrednio przyczyną dwunastu rekordów Polski i była pięknym zakończeniem olimpijskiego sezonu. Szkoda jednak, że przy okazji wizyty doskonałych zawodników Czechosłowacji w Warszawie, nie potrafiono zorganizować dobrego meczu naszych czołowych lekkoatletów. Szkoda, że nie znalazło sposobności dla jeszcze jednego egzaminu ekstraklasę polskich średniodystansowców (nigdy nie jest za mało takich egzaminów). Szkoda, że w tym roku nie pojechali nasi lekkoatleci na międzynarodowe mistrzostwa Rumunii. Szkoda...

## Półfinały w piłce nożnej

Znany obecnie już półfinałistów do rozgrywek piłkarskich z cyklu o mistrzostwo woj. krakowskiego. Są nimi: Kolejarz Nowy Sącz po zwycięstwie nad Spójnią Nowy Targ i Unia Borek, która w grupie trzeciej odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Spójnią MHD Kraków.

Do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze jedno spotkanie: Kolejarz Wieliczka — Spójnia MHD Kraków.

Wyniki ostatnich spotkań:

UNIA BOREK — SPOJNIA MHD KRAKÓW 3:2 (0:2)

Gra była szybka, szczególnie do przerwy, kiedy Spójnia prowadziła, po przerwie gra wyrównała się, a losy meczu ważyły się do ostatniej minuty. Unia uzyskała pierwszą zwycięską bramkę ze strzału Maczala. Ten sam zawodnik zdobył wcześniej dalszą bramkę.

Doskonałym arbitrem zawodów był Ostrowski z Żywca.

KOLEJARZ NOWY SĄCZ — SPOJNIA NOWY TARG 4:1 (2:0)

Gra była bardzo ostra, Kolejarz wykaź lepsze przygotowanie kondycyjne, górował zdecydowanie w drugiej części meczu.

Sędzia Biernasiak prowadził zawody poprawnie i potrafił ukroczyć w zarodku ostrą grę. Bramki dla Kolejarza uzyskali: Baran 2, Kniecny i Kokus po 1.



Spójnia Bieżanów zwyciężyła Włókniarza Trzebinia 3:1 (2:0).

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym w Trzebinii, po ładnej i ciekawej grze zwycięstwo przypadło w udziale gościom. Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach, a debiutanci wypadli pomyślnie. Bramki dla Spójni uzyskali: Radwan 1 — 2 i Grzaka 1. Dla pokonanych Mustalik.

DOSYĆ tych szkoda. Na ten temat będziemy jeszcze niejednokrotnie pisać. Dziś zajmijmy się pobieżnym na razie podsumowaniem czołowych osiągnięć. Co prawda w najbliższą niedzielę odbędzie się oficjalne zakończenie sezonu, ale nie sądzimy, aby na pierwszych pozycjach zaszły jeszcze jakieś zmiany.

Rok XV Olimpiady zamykamy dziesięcioma nowymi rekordami Polski. Trzy z nich to dzieła kobiet (Górecka — 400 m 59,4, Pestkówna — 800 m 2:16,7 i Ciachówna — oszczep 44 m 31 cm pozostałe ustanowili lekkoatleci (w biegach Kiełczewski — 1500 m 3:52,6 i Krzyszkowiak — 3000 m z przeszkodami 9:13,6, dalej Łomowski — kula 16 m 15 cm, Masłowski — młot 55 m 30 cm, Grabowski — skok w dal 751 cm, Weinberg — trójskok 15 m 06 cm i Sidło — granat 75 m 54 cm).

### TYLKO BEZ PRZESADY

JAK więc widzimy, plon wcale, wcale bogaty, jak na jeden sezon. Nie popadajmy jednak w zachwyty. Czołówka świata poszła tak daleko naprzód (a wiaćciwie — pobiegła, skoczyła i rzuciła), że tylko kilka powyższych wyników oceniamy zaledwie na dostatecznie, biorąc pod uwagę skalę europejską. Rok 1952 traktujemy przede wszystkim jako zapowiedź, że następny sezon może i powinien być jeszcze obfitszy w rekordy, że naszych zawodników stać przy dobrej opiece trenerów i solidnym treningu na wysunięcie się na czoło średniej klasy europejskiej, a wkrótce na dojeżdżenie do czołówek.

W tym optymistycznym sądzie podtrzymujemy nas również i forma wykazana przez najlepszych nie-rekordzistów. Mach oscyluje wciąż w bliskości rekordu Gąsowskiego, Potrzebowski, Korban, Lewandowski, Barceki, Długoborski — to stawka średniodystansowców, jakiej nigdy nie mieliśmy (w przyszłym sezonie rekordy: zeszlorocznych).

ny Potrzebowski na 800 m i niespodziewany Kiełczewski na 1500 m powinny być poprawione i to kilkakrotnie).

Graj i Krzyszkowiak — to tandem, któremu wrożymy większe sukcesy, niż to było udziałem ich poprzedników Kusocińskiego i Petkiewicza. Nie zapominajmy też o Szwargocie. Drugi taki dobrze zapowiadający się dublet mamy w niskich plotkach (Plewa — Makomaski). Gorzej, niestety, przedstawia się sytuacja w rzutach, gdzie oprócz pary oszczepników Sidło — Radziwonowicz panuje posucha.

Do tyżkarszy brak nam zaufania. Widzieliśmy na poważnych zawodach zarówno Ważnego, jak i Adamczyka, czy Janiszewskiego, kiedy z trudem porali się z wysokością 370, aby kiedyindziej na treningu lekko przekraczać 410. W trójskoku Kowal i młody Zdanowicz gonią Weinberga. A Sak i Iwański — Grabowski w skoku w dal.

### OCENA LEKKOATLETEK

MÓWIĄC o lekkoatletkach, trzeba przede wszystkim podkreślić wyrównaną stawkę czołówek sprinterek. Do reprezentacji na 100 m możemy wybierać kandydatki spośród dziewięciu najlepszych, a na 200 m spośród pięciu. W skoku w dal Duńska i Ilwika tworzą dobrą parę. W rzutach zwracamy uwagę na Serkiz (a właściwie powinna na nią zwrócić uwagę Bregulanka). Rekord Ciachówny w oszczepie nie będzie chyba trwał zbyt długo, już Dobrzycka się o to postara, jeżeli nie zrobi tego wcześniej sama rekordzistka.

### Kończąc naszą pobieżną ocenę

trzeba wspomnieć tu jeszcze o jednej rzeczy, bez której nie ma co mówić o dogonięciu czołówek europejskiej. Chodzi nam o jak najczęstsze starty naszych lekkoatletów z dobrą klasą międzynarodową. Przekonaliśmy się w Helsinkach, do czego doprowadza brak częstych startów z silnymi przeciwnikami. Przekonaliśmy się jak ciężki może być balast odpowiedzialności, nie rozładujemy uprzednio a obciążony dodatkowo tremą nowicjusza. Wyciągnijmy więc z tego wnioski. (j)

## Dziękujemy...

...zawodnikom KS Ogólny Mysłęcice za pozdrowienia nadesłane z mistrzostw Zrzeszenia Ogniwa w zapasach w Łodzi.

## Apeł do LZS woj. krakowskiego

Podczas poniedziałkowych obrad rozszerzonego prezydium WKKF, sztafeta Ludowego Zespołu Sportowego Echo Swożowice złożyła na ręce prezydium zobowiązanie podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Sportowcy LZS Echo postanowili przepracować 100 roboczogodzin przy budowie swego stadionu sportowego, zwiększyć o dalsze 10 proc. ilość członków LZS oraz zdobyć dodatkowo 15 odznak SPO.

Równocześnie sportowcy LZS Echo wezwali wszystkie Ludowe Zespoły Sportowe z woj. krakowskiego do podejmowania zobowiązań przedwyborczych.

## Sport na Zachodzie jest tylko dla wybrańców

### — mówi Emil Zatopek

(Korespondencja z Warszawy)

HALA Mirowska tonie w powodzi sztandarów polskich i czechosłowackich. Wszystkie miejsca na trybunach są zajęte. Na podium, długi przedziałny stół, za którym widzimy przedstawicieli sportu polskiego oraz delegatów bratniej Czechosłowacji i CWKS. Honorowe miejsce zajmuje mjr Emil Zatopek. Dziś właśnie lud Warszawy przyszedł do Hali na spotkanie ze sportowcami ATK.

Od samego początku serdeczna atmosfera ogarnia wszystkich. Warszawiacy biją brawo gdy czechosłowaccy sportowcy zajmują miejsca w pierwszych rzędach, biją wtedy brawo kiedy przemawia rekordzista Polski kpr Krzyszkowiak i biją najmocniej najgorzej wtedy, gdy na mównicę wchodzi Zatopek. Przedtem Warszawiacy znali go ze stadionu W. P. jako sportowca, teraz poznają go jako serdecznego druha i przyjaciela.

Kiedy Emil rozpoczął swą przemowę, na sali wśród tysięcy warszawiaków za panowała głęboka cisza. Każdy chciał jak najlepiej zrozumieć słowa wielkiego sportowca. On, ze swej strony starał się dobrać takie proste słowa, które zrozumiałe byłyby dla wszystkich. Zatopek opowiadał między innymi o tym, jak na Zachodzie wygląda sport kapitalistyczny. Z bogatej kariery sportowej utkwili mu następujący fakt:

— W 1947 r. jechałem na zawody do Algieru. W Paryżu zatrzymałem się dwa dni. Chciałem potrenować. Przyszedłem na jeden z wielkich stadionów. Było na nim pusto, nikt nie trenuje. Nikt nie biega! Podszedłem do mnie kierownik stadionu. Zapytał: „Czy pan jest z naszego klubu?” Odpowiedziałem, że nie. Wtedy Francuz kategorycznie zabronił mi wejścia na bieżnię. Dopiero ktoś powiedział mi na ucho o mnie. Wtedy wyraz twarzy zły i brutalny, zmienił się na uprzejmy i uśmiechnięty. Nazwisko stało się dla mnie kluczem do furty na ten stadion.

A u nas stadiony są otwarte dla wszystkich. Tam na Zachodzie tylko dla wybrańców.

## Radzio i Ryczkówna na czele polskich rakiet

W poniedziałek zakończył się w Katowicach pierwszy turniej klasyczny tenisistów. Ponieważ w sobotę spotkała Bratek — Sebrala i Ryczkówna — Popławska zostały przerwane w turnieju rozgrywane ponownie rozegranie tych gier. W powtórze Sebrala wygrał z Bratkem 6:3, 6:4 i zakwalifikował się tym samym do spotkania finałowego ze zwyciężcą grupy II — Radziem. W grze finałowej zwyciężył Radzio 6:1, 1:6, 6:1.

Dużo ciekawsze było spotkanie o trzeci i czwarte miejsce między Piątek i Licisem. Piątek wygrał 6:2, 7:5. Dalsze miejsca w turnieju zajęli: 5) Chytrowski, 6) Bratek, 7-8) Buchalik i Niestroj, 9) Kwiatek, 10) Romanuk.

Gry podwójne wygrała para Piątek-Kwiatek, zwyciężając w finale parę Niestroj — Kowalczyk 6:3, 2:6, 6:3.

Powtórzenie spotkania Ryczkówna — Popławska przyniosło zwycięstwo Ryczkównie 6:2, 4:6, 6:2. Spotkanie o pierwsze miejsce między Ryczkówną a Jędrzejowską nie doszło do skutku z powodu niedyspozycji Jędrzejowskiej.

Naszą najlepszą sportowca dał pokaz swoich umiejętności. Jazda na rolkach 3 kolaryz z Kapiakiem na czele, pokaz boksu w wykonaniu Antkiewicz i jego trenera Sztaba, błyskawiczne ataki w pokazowej walce szermierzy Twardokę sa i Pawłowskiego oraz gimnastyczne ćwiczenia dowolne zdobywcy srebrnego medalu olimpijskiego młodzieńczego Jokla — złożyły się na interesujący pokaz sportowy. Później nastąpiła część artystyczna w wykonaniu Zespołu Piesni i Tańca Domu W. P.

Tak Warszawa żegnała Zatopkę i czechoślowskich sportowców. (Cis)

## Wojewódzka narada WKKF Sportowcy krakowscy czynem poparą Program Wyborczy Frontu Narodowego

NEGDAJ w sali Teatru Studio w Krakowie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium WKKF, poświęcone omówieniu zadań stojących przed aktywnym sportowym naszym ogółem województwa w przededniu doniosłego wydarzenia politycznego, jakim są nadchodzące wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

BRADOM, które zgromadziły kilkuset działaczy sportowych z całego województwa krakowskiego, przewodniczył przew. WKKF, mgr B. Piroszyński.

W prezydium zasiadli m. in.: przewodniczący KW PZPR — Kożuch, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — Klimek, sekret. WKKF — Luck, kier. Wydziału Kultury Fizycznej ZW ZMP — Włócek oraz zasłużony mistrz sportu — Bajorek.

Obszerny referat na temat Programu Wyborczego Frontu Narodowego i udziału sportowców w akcji wyborczej, wygłosił przew. Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Klimek, po czym przewodniczący WKKF mgr Piroszyński przedstawił zobowiązania planu udziału ruchu sportowego w kampanii wyborczej.

Młodzież sportowa naszego województwa poprze czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego m. in. poprzez:

- 1) podejmowanie zobowiązań, które przedmiotem będzie przekraczanie zadań planowych i podniesienie ilości oraz stanu urządzeń sportowych,
- 2) wzięcie najszerzego udziału we współzawodnictwie o propozycje przedchodni dla najlepszego związkowego koła sportowego, najlepszego LZS i najlepszego SKS,
- 3) zapewnienie wszystkim impromoz sportowym odbywającym się w okresie przedwyborczym właściwej oprawy propagandowej, popularyzującej hasła Frontu Narodowego,
- 4) organizowanie w tym okresie specjalnych imprez sportowych,
- 5) manifestacyjne uczestnictwo w zbliżających się Marszach Jęsiennych,
- 6) organizowanie odwiedzin LZS przez związkowe koła sportowe i SKS w ramach łączności miasta ze wsią,
- 7) oddanie się na usługi terenowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego jako agitatorów i służba łączności,
- 8) głosowanie w dniu wyborów na kandydatów Frontu Narodowego.

Plan ten po żywej dyskusji został jednogłośnie uchwalony, w związku z czym prezydium WKKF poleciło Miejskim i Powiatowym Komitetom Kultury Fizycznej opracowanie na rozszerzonych przydziałach szeregów planów włączenia młodzieży sportowej z ich terenów do akcji przedwyborczej.

Podczas dyskusji, w czasie której zgłaszano liczne zobowiązania, przemawiali: Barbara Grochońska, która jąca zobowiązania imieniem sekcji jarcarskiej CWKS, przew. PKKF w Tarnowie Michalski i przew. PKKF w Nowym Sączu Krakowski, zasłużony mistrz sportu Bajorek, znany sportowiec Spójni Nocek, sekretarz Rady Odrodzenia LZS Durak oraz kier. Wydziału Kult. Fiz. Zarządu Woewódzkiego ZMP Włócek.

Cenne zobowiązania sportowe i produkcyjne złożyła sztafeta SKS przy szkole podstawowej nr 25, LZS Echo Swożowice, brigady produkcyjne koła sportowego Włókniarza Garbarni nr 1, SKS Sobieski oraz koła sportowego Spójni przy Centrali Rybnej w Piawiczu.

Na zakończenie przew. WKKF Piroszyński wręczył Puchar Przechodni WKKF za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w Biegach Narodowych przez powiat tarnowski, przew. PKKF w Tarnowie Michalskie mu oraz dyplomów za zajęcie drugiego i trzeciego miejsca przedstawicielom PKKF z Żywca i Bochni.

W części artystycznej wystawiono sztukę „Polonez Imię Pana Bogusławskiego” z udziałem artystów Teatru Rapsodycznego.

## Skipiała i Fogelman najlepszymi juniorami

W tenisowym turnieju klasyfikacyjnym juniorów rozegrano onegdaj finał gry pojedynczej mężczyzn i kobiet.

W finale juniorów Skipiała (Stal Chranów) wygrał z Bernardyńskim (Gwardia) 2:6, 6:3, 6:4, a w finale juniorek Fogelman (Kolejarz) pokonała swą klubową koleżankę Filipów 6:1, 6:1.

W grze podwójnej rozegrano spotkanie ćwierćfinałowe, w których Skipiała, Wichrzycki pokonali Mikulskie go i Wardasa 2:6, 6:0, 6:5, Nowak, Towarnicki zwyciężyli Wajdę i Bukowskiego 6:0, 6:4. A para Hirszel, Bernardyński pokonała parę Balcarczyk, Maciantowicz 4:6, 6:0, 6:1.

W grze mieszanej Fogelman, Nowak wygrał z Popielówną i Skipiałą 6:5, 6:3, a Lupówna, Wawrowski pokonał Zębrowską i Słusarczyka 6:3, 2:6, 6:4.

ALe odpowiedzi na pytanie — który bieg w karierze Emila był najtrudniejszy — udzielił nam sam Zatopek, następnego dnia w hotelu „Central”.

Odwiedziliśmy go po obiedzie; Emil wypoczywał właśnie na łóżku, dopiero co powrócił ze stadionu Wojska Polskiego, gdzie odbył solidną porcję swego codziennego treningu.

Rozmowa z mistrzem olimpijskim potoczyła się wartko, Emil chętnie udzielał odpowiedzi na każde postawione pytanie.

— Który bieg był najcięższy w pana karierze, majorze? — padło pierwsze pytanie, które miało zarazem położyć kres naszym redakcyjnym dyskusjom.

Zatopek chwile się namyśla:

— Najcięższym biegiem w mojej karierze — mówi — był jednak maraton w Helsinkach. Każdy debiut jest trudny. Byłem dobrze przygotowany, ale maraton... Maraton to jedyna, wyjątkowo ciężka konkurencja. Przebiec 42 km to nie bagatela. Długi to spacer i zmęczy każdego... Biegnie się nie po żużlu, lecz po twardej nawierzchni ulicy i szos; po asfalcie i betonie.

Kiedy ukończyłem bieg, nogi miałem ciężkie, jakby do każdej przylepił się wielki kamień.

Następnego dnia, zgodnie ze swym zwyczajem, poszedłem na trening. Co przebiegłem sto metrów — muszę przystanąć. Powiem krótko — ledwo zaziłem na nogach. Gdybym najpierw musiał startować w maratonie, a dopiero później na 5 km i 10 — sądzę, że nie zdobyłbym trzech złotych medali.

Po dziś dzień mam na obu nogach czarne sińce — pamiątkę z maratońskiej walki — najcięższej i... zarazem najniebezpieczniejszej dla mnie.

— Owe sińce na nogach, ołbrzymie zmęczenie — to była cena zwycięstwa — dodaje po chwili.

Ale zaraz znów się uśmiecha:

— Po trzech dniach byłem już zupełnie wypoczęty. Był to mój pierwszy maraton, ale myślę i nie ostatni.

— Co powie major o swoich przeciwnikach?

## Bieg do sławy

### B. Tomaszewski

— Najlepszy na pięć kilometrów jest chyba Schade. Nieraz usłyszymy o nim, nieraz będzie przerywał pierwszy taśmę nawet w najsilniejszej konkurencji.

— Na dziesięć kilometrów najwyższymi stawiam Mimouna oraz wielce obiecującego Anufriewa, który w Helsinkach w żadnym wypadku nie powiedział ostatniego słowa. Anufriewa czeka wielka, wielka przyszłość. Przemawiają za tym wyniki, które już uzyskiwał oraz solidna praca i racjonalny trening, których nie szczędzi ten uzdolniony biegacz.

Poważnie należy się liczyć ze Szwedem Nystroemem, który doszedł do wielkiej formy dopiero po igrzyskach olimpijskich. Ma on już blisko 40 lat, dużą wytrzymałość i raczej odpowiada mu dystans 10 tys. metrów.

Heino, z którym tyle razy spotykałem się na bieżni, troszkę się zestarzał i chyba nie powróci do dawnej klasy.

— Prosimy o kilka słów o polskich biegaczach.

— Graj jest chyba najzdolniejszy, ale Krzyszkowiak niewiele mu ustępuje. Graj ma więcej dynamiki, posiada datki na wyrobienie rzeczywiście niebezpiecznego długiego finiszu, tak ważnego w naszej konkurencji.

Z obu tych chłopców, jeśli będą oczywiście systematycznie pracować i prowadzić sportowy tryb życia, mogą wyrosnąć biegacze dużej klasy.

— Szwargot jest też zdolny, lecz brak mu jak gdyby koncentracji i zaciętości.

Zła pogoda — Szwargot skarżył się będzie na ciężką

bieżnię. Wieje wiatr — też będzie mu przeszkadzać.

A tu trzeba zaciąć zęby i nie zalamywać się tak drobnymi przeciwnościami. Każdy zawodnik ma chwile słabości i przechodzi kryzys w czasie biegu. Ale nie trzeba się z tymi rzeciami zdradzać w momencie, kiedy strzał startera nie poderwał nas jeszcze do walki. Trzeba umieć się przezwyciężać!

Bez siły woli i trudnej sztuki opanowania własnych słabości — nie będzie zwycięstw! Słowem trzeba pracować nad własnym charakterem, tak samo jak pracujemy, my wszyscy biegacze, nad sprawnością mięśni.

— Jeszcze jedno pytanie... Kto to był Kropacka? Pisaliśmy o nim — o tym mało znanym biegaczu, który pokonał pana, majorze, na samym progu kariery. Cóż robi teraz Kropacka?

Zatopek uśmiecha się, zapewne do wspomnień.

— To dawne, ale miłe dzieje. Kropacka rozstał się z bieżnią. Dawno go już nie widziałem. Ale jak się spotkamy, to zawsze przypomnimy sobie wspólny start w wiosennym przejażu przed laty.

ITAK, oto pobyt Zatoпка w Warszawie jesienią 1952 r. dobiega końca.

Dzisiaj wsiadł w pociąg wraz z całą sympatyczną kompanią kolegów z ATK i odjedzie do Pragi, do domu i Dany.

Kiedzy zobaczymy Cię znów Emilu?

Polubiłsiśm Cię wszyscy mocno, bowiem jesteś przemiłym i serdecznym człowiekiem. I dla każdego masz szczerzy uśmiech.

Jesteś jednym z wielu prawdziwych sportowców, którzy przynoszą dumę i szczyt swojej ojczyźnie. A różniesz się tylko tym, żeś ze wszystkich najslawniejszy i najpracowitszy.

Do zobaczenia w Warszawie. Na shledanou!..